Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Kraków, Wtorek, 13 października. Rok VIII Nr. 241.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja Dunajewskiego 7. —Tel. 2502. P. K. O. Warszawa Nr. 151.100, Kraków Nr. 404.100.

Szara księga Polski.

Voir pour prévoir! Trzeba widzieć, by móc przewidzieć. Nigdy może ta maksyma nie miała lepszego zastosowania, niż do dziejów naszej polityki ekonomicznej w pierwszych latach odrodzenia Rzeczypospolitej.

Na gruzach trzech organizacji państwowych, po kilkuletniej niszczącej wojnie, zmieniającej z gruntu fizjonomię gospodarczą ziem polskich, poczęliśmy tworzyć nową organizację. Czyniliśmy jednak to po omacku, nie mogąc znać ani poznać najbardziej nawet prymitywnych podstaw naszego gospodarczego życia. Chaos, unoszący się nad całym krajem przysłaniał wszystko. Elementa, z których moglibyśmy budować gmach naszej polityki gospodarczej, były niewidoczne lub przedstawiały się w fałszywych wielkościach i oświetleniu.

Równoczesne zaś bieżące wymagania życia i konieczność tworzenia jakiejkolwiek organizacji, byle szybko, byle nadążyć codziennym potrzebom — nie pozwalały na zaznajomienie się z tem wszystkiem, co powinno było być istotną podstawą naszej polityki. Nie znaliśmy i do dziś dnia jeszcze w przeważnej części nie wiemy, co posiadamy i do czego jesteśmy realnie zdolni.

Ukazanie się przed kilku dniami wielkiego tomu, w szarą okładkę oprawnego, p. t. „Rocznik Ministerstwa Skarbu za rok 1924" jest pierwszym może krokiem w kierunku uświadomienia sobie naszego faktycznego posiadania i naszych możliwości.

Czterysta wielkich stronic cyfr spogląda wymownie ku nam i mówi więcej, niż długie rozprawy. „Rocznik" przedstawia się, jak próba aktualnej encyklopedji naszego gospodarstwa publicznego, w której każdy znajdzie to, co go interesuje, cieszy lub boli. Cyfry są najbardziej objektywne i apolityczne.

Księga ta, wydana przez Ministerstwo Skarbu, pozwoli nie tylko praktycznemu politykowi, ale i każdemu obywatelowi zapoznać się z całokształtem naszej gospodarki publicznej. Po zbadaniu zaś faktycznego stanu rzeczy, przejście do racjonalnej polityki, jest już nader ułatwione.

„Rocznik" posiada dwie części. W pierwszej przedstawiony jest bilans naszego gospodarstwa społecznego. W drugiej sprawozdanie z dotychczasowej działalności skarbowej. Dowiadujemy się tu, co mamy i posiadamy, jakimi środkami się posługujemy. Zapoznajemy się z czynnikami naszych powodzeń czy niedomagań naszej organizacji państwowej, naszej zdolności podatkowej i t. d.

Kilkaset stron „Rocznika" — to kilkaset tematów do rozważań, to kilkaset zadań arytmetyczno-społecznych, w których cyfry odpowiednio zestawione dadzą wiele nieoczekiwanych może wniosków. Niewątpliwie spokojne rozwiązanie tych zadań pozwoliłoby nam na rzetelną ocenę dzisiejszej sytuacji.

Szara księga Ministerstwa Skarbu, będąca równocześnie dokumentem szarej, niewdzięcznej pracy, zasługuje na największe uznanie. Niestrudzeni jej inicjatorzy i autorzy z p. St. Kauzikiem i T. Szturm de Sztremem na czele, mogą być dumni z dokonanego dzieła i wierzyć, że coroczne ulepszenie „Rocznika" potrafi doprowadzić do ujęcia całokształtu naszej gospodarki publicznej.

A. K.

Nowa antypolska szykana niemiecka.

Od dwóch lat blisko biegnie po linji Katowice — Lwów — Śniatyń — Załucze międzynarodowy express Londyn Hoek van Holland — Berlin — Katowice — Lwów — Bukareszt. Pociąg ten wychodzi z Hoek van Holland o godz. 7·07, z Berlina o godz. 23.00, z Katowic o godz. 11·10, z Krakowa o 13·15, ze Lwowa o godz. 20.00 i jest w stolicy Rumunji o godz. 17.45. Z powrotem odchodzi z Bukaresztu o 12.50 i jest we Lwowie o 9.25, w Krakowie o 16.15, w Katowicach o 18.40, w Berlinie o 7.46, a w Hoek van Holland o 23.14.

Kurjer ten stanowił do niedawna najbliższe, najszybsze i najtańsze połączenie między Polską i Londynem oraz między Bukaresztem i Londynem, dzięki stosowaniu przez koleje nasze specjalnych cen biletów na odcinku od granicy państwa pod Katowicami do stacji Śniatyń—Załucze.

Ten stan rzeczy był solą w oku dla Niemców, którzy postanowili za wszelką cenę pozbawić Polskę tak dogodnego połączenia, w tym celu skasowali wagon Londyn — Bukareszt, przechodzący przez Polskę, wyłączając go od Berlina i skierowując na inną linję z ominięciem terytorjum polskiego. W zamian zaś tego wagonu uruchomili inny wagon Berlin — Bukareszt, nie mający dla nas żadnego znaczenia, a jedynie dla mieszkańców Berlina, a zwłaszcza kupców i przemysłowców. Należy przypuszczać, że nasze władze kolejowe odpowiednio zareagują na ten zamach Niemiec na nasze połączenia kolejowe.

Sytuacja w Maroku.

Paryż, 11. 10. (AW.) Jak głosi komunikat urzędowy wojska francuskie posunęły się o 10 kilometrów na południe od Ajdiru, w kierunku miejscowości Rekha, gdzie Abd-el-Krim grupuje swe oddziały. Lada dzień oczekują ostatecznej bitwy, która definitywnie zlikwiduje akcję Abd-el-Krima.

Hiszpański dziennik „Herold" uważa, że wojna w Marokko została już zakończona, pozostaje tylko do uskutecznienia kilka drobnych operacyj wojennych, które nie zaważą na szali wypadków. Obecnie nadchodzi czas do akcji politycznej, skoro akcja wojenna zakończyła się.

Nie można jednakże przypuszczać, że panowanie Abd-el-Krima skończyło się. Została tylko podważona jego popularność śród ludności marokańskiej, jednak Abd-el-Krim pozostanie na długi czas osobistością, która mąci pokój w Marokko.

Lyod George za reformą rolną w Anglji.

Londyn, 11. 10. Lloyd George rozpoczął wczoraj kampanję na rzecz reformy rolnej wielką mową, wypowiedzianą w Inverness. Powiedział on, że system posiadania w gminach wiejskich stał się dziś przeżytkiem. Zmiana tego systemu wydaje się obecnie koniecznością. Państwo powinno ingerować w tej dziedzinie. Mówca odróżnia jednak pojęcie reformy rolnej od nacjonalizacji przedsiębiorstw rolnych i kopalń, których rozwój powinien być pozostawiony całkowicie przedsiębiorstwom prywatnym, mającym czerpać stamtąd zasłużoną nagrodę za swe wysiłki. Stronnictwa liberalne, zdaniem Lloyd Georgea, popierać będzie system małego władania, mającego stanowić drabinę, po której pracownik rolny piąć się może ku niezależności.

OTWARCIE TEATRU W GRODNIE.

Grodno, 11. 10. (Pat.) Dziś otwarto uroczyście w Grodnie teatr miejski, poraz pierwszy objęty przez magistrat i pięknie odnowiony staraniem prezydenta Stempniewskiego. Dyrekcję objął Franciszek Rchłowski, wieloletni zasłużony kierownik teatrów wileńskich. Sezon rozpoczęto komedją Grzymały-Siedleckiego „Spadkobierca". Sztuka i gra artystów spotkały się z gorącym przyjęciem ze strony licznie zgromadzonej publiczności.

POŚREDNICTWO BRIANDA.

Paryż, 11. 10. (Pat.) „Petit Parisien" donosi z Locarno, że sprawa układu posunęła się już ostatecznie naprzód, aby Briand mógł podjąć pośrednictwo między Stresemannem a Skrzyńskim. Wedle doniesienia „Journal" z Locarno Niemcy musiały zrezygnować z nadziei uzyskania od Francji wyrzeczenia się traktatów zawartych z Polską i Czechosłowacją. „Figaro" podaje, że przyjaźń Francji z Polską i Czechosłowacją wyjdzie z rokowań w Locarno wzmocniona dzięki stanowczości delegacji francuskiej.

Śp. Paweł Dombek.

Niespodziewanie zabrała śmierć jednego z wybitniejszych działaczy polskich z szeregów śląskich. Wczoraj, w niedzielę, w klinice uniwersyteckiej umarł po krótkich cierpieniach pierwszy burmistrz Król.-Huty, Paweł Dombek, przeżywszy lat 61. Zeszedł ze świata człowiek, którego czynność na polu narodowem i politycznem w żywej jest pamięci społeczeństwa naszego.

Urodził się śp. Paweł w Rozbarku jako syn biednych rodziców, którzy mimo braku środków umieścili go w gimnazjum bytomskim. Po ukończeniu niższego gimnazjum śp. Paweł zamierzał kończyć szkołę górniczą w Tarn.-Górach. Los jednak inaczej pokierował jego przyszłością. Po niedługiej zresztą praktyce w kopalni, wstąpił do „Oberschl. General-Anzeiger'a" w Raciborzu, który powierzył mu lokalną redakcję okręgu przemysłowego. Jako współpracownika „Gen. Anz." skazał go sąd na trzy miesiące więzienia za to, że z pominięciem cenzora sądowego opublikował opis wykonania wyroku śmierci.

Gdy z końcem lat 80-tych p. Adam Napieralski objął redakcję „Katolika" na Śląsku wybuchł groźny, długo trwający strajk górników, p. Napieralski wybrał z pomiędzy Górnoślązaków śp. Dombka na swego współpracownika. W redakcji „Katolika" śp. Dombek opracowywał sprawy społeczne związane specjalnie z życiem i potrzebami robotników. Był to okres stwarzania dużej zawodowej organizacji robotniczej „Wzajemnej Pomocy", w którym to ruchu śp. Dombek brał wybitny udział. On redagował organ tej organizacji „Pracę", w której, o ile chodzi o pierwsze jej roczniki, wychodzące pod jego kierownictwem, zamieścił wiele i poważnych przyczynków do kwestji socjalnej. Śp. Dombek posiadał bowiem z tej dziedziny sporo wiadomości. Ruchliwa i skrzętna praca śp. Dombka wśród robotników i dla „Wzajemnej Pomocy", sprawiła to, że z końcem lat 90-tych, w wyborach uzupełniających do parlamentu niemieckiego, niekandydując wcale, uzyskał 50 głosów. Wówczas Polacy nie stawiali kandydatów do Koła Polskiego, lecz urządzali secesję wewnątrz partji centrowej, która ludności polskiej narzucała kandydatów swoich, często nie znających wcale języka polskiego.

Zgodnie z programem politycznym „Katolika" śp. Dombek trzymał się kierunku umiarkowanego. Gdy w r. 1903 wbrew opozycji „Katolika" zwyciężył kandydat Koła Polskiego, „Katolik" w rok później zdeklarował się na program Koła Polskiego. Nazywało się wtedy, że na Śląsku istnieje jeden kierunek polityczny, jednakże wewnątrz i na zewnątrz społeczeństwa ujawniały się dwa kierunki, jeden pod względem narodowym i w stosunku do rządu zaborczego radykalniejszy, drugi, z „Katolikiem" na czele, więcej umiarkowany. Nie tu miejsce, by wspominać walki i spory z owych czasów.

W r. 1912 Polski Komitet Wyborczy postawił śp. Dombka na kandydata do parlamentu niemieckiego w okręgu bytomskim, który przez półtorej kadencji reprezentowany był przez p. A. Napiralskiego w Kole Polskim. Podczas wojny śp. Dombek wystąpił z „Katolika", a objął kierownictwo aktywistycznego dziennika „Kraj" w Lesznie. Mandat poselski do parlamentu niemieckiego zatrzymał i po ukończonej wojnie, na prawach przyznanych wszystkim członkom Koła Polskiego w Berlinie, wszedł do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej. W okresie powstawania państwa polskiego śp. Dombek wycofał się z życia ogólno-publicznego, natomiast zajął się polityką komunalną. W Lesznie, dokąd się w czasie wojny ze Śląska przeprowadził, został burmistrzem. Po objęciu Śląska przez Polskę, śp. Dombek wrócił na Śląsk, mianowicie na stanowiska burmistrza miasta Król.-Huty, a w zeszłym roku rada miejska wybrała go pierwszym burmistrzem.

Śp. Dombek położył niewątpliwie duże zasługi dla polskości Śląska. Był to człowiek o dobrej woli, które uznać musi i jego przeciwnik polityczny. Cześć jego pamięci!

Walka z komunizmem w Anglji.

W Anglji inicjatywa prywatna w sprawach publicznych odgrywała zawsze i odgrywa znacznie poważniejszą rolę niż w jakimkolwiek kraju.

Podczas wielkich powojennych strajków w Anglji inicjatywa prywatna dostarczała państwu licznych zastępów ochotników, którzy czy to na kolejach czy to jako policjanci — ochotnicy, zapewniali państwu minimum bezpieczeństwa do podtrzymania życia społecznego.

Obecnie, wobec niebezpieczeństwa, jakiem opłacany przez sowiety, komunizm grozi społeczeństwu angielskiemu, powstała w Londynie prawdopodobnie przy poparciu rządu nowa organizacja narodowa, która ma na celu elementarną obronę społeczeństwa przed rewolucyjnymi zamachami komunistów. Organizacja ta pod nazwą O. M. S. (Organisation for the Maintenance of Supplies — organizacja dla utrzymania zapasów) pod kontrolą rządu, będzie się starała w razie strajku generalnego utrzymać główne gałęzie życia publicznego, aprowizację, oświetlenie, transporty, hygjenę publiczną etc. Bez inicjatywy prywatnej rząd mógłby utworzyć tylko sztaby podobnej organizacji, O. M. S. zaś podejmuje się dostarczyć potrzebnych ochotników, którzy zapewnią funkcjonowanie i łączność między rozmaitemi organami przewidzianymi przez rząd.

O. M. S., której przewodniczy lord Hardinge of Penshust, a która wśród nowych członków liczy tak popularnych ludzi jak admirał Jellicoe, oświadczyła, że nie ma żadnego zabarwienia politycznego i że nie będzie przeciwdziałała staraniom syndykatów o poprawienie losu ich członków.

Sympatyzuje ona ze wszystkiemi próbami, podejmowanemi w ramach konstytucji, dla osiągnięcia sprawiedliwej organizacji ekonomicznej i socjalnej. Natomiast oświadcza: że, jeżeli jakaś grupa społeczeństwa będzie próbowała zadać najcięższe ciosy ogółowi, aby zapewnić triumf swym własnym celom, wtedy ona odda do dyspozycji rządu wszystkie środki, któremi rozporządza.

Ochotnicy, których O. M. S. rekrutuje obecnie, dzielić się będą na 5 kategorji:

I. Kategorja A; ochotnicy (poniżej 45 lat wieku), zaciągnięci jako milicjanci, a przeznaczeni specjalnie do ochrony tych, którzy będą pracowali w niżej wyszczególnionych kategorjach.

II. Kategorja B; ochotnicy, którzy zapewną funkcjonowanie kolei, tramwajów, omnibusów, centrali elektrycznych, gazowni, kanalizacji i higjeny publicznej.

III. Kategorja C; ochotnicy, którzy będą kierowali automobilami, wozami etc. przeznaczonemi dla przewozu środków spożywczych potrzebnych dla aprowizacji miast. Ochotnicy tej kategorji będą oddani do dyspozycji ministra komunikacji.

IV. Kategorja D; ochotnicy, którzy na motocyklach i automobilach będą wykonywali służbę łączności, a w razie potrzeby będą również pracowali na stacjach telegrafu bez drutu.

V. Kategorja E; ochotnicy niewyspecjalizowani i ochotnicy do biur administracyjnych.

Przed upadkiem Bratianu.

Bukareszt. (CEPS). W wewnętrznej polityce Rumunji należy w najbliższej przyszłości oczekiwać poważnych zmian. Powszechnie utrzymuje się przekonanie, że parlament rumuński, który w połowie października zbiera się na sesję, nie dociągnie do końca okresu ustawodawczego, kończącego się w lutym 1926, zaś rząd Bratianu zniewolony będzie jeszcze wcześniej podać się do dymisji. Do starcia pomiędzy rządowem stronnictwem liberalnem a zjednoczoną opozycją, obejmującą stronnictwo włościańskie i stronnictwo narodowe, przyjdzie przed końcem bieżącego roku przy sposobności wyborów municypalnych. Po doświadczeniu odbytych niedawno wyborów do Izb rolniczych można spodziewać się, że wybory te nie skończą się pomyślnie dla partji liberalnej, z czego Bratianu wyciągnie konsekwencje, podając się do dymisji. W takim wypadku parlament ograniczy się do uchwalenia budżetu na rok 1926 do przyjęcia nowej ustawy wyborczej.

O polski stan średni na Górnym Śląsku.

Posiadamy w biurach prywatnych poważna ilość zdolnych uczni i praktykantów biurowych, którzy w razie otrzymania fachowej i systematycznej nauki mogliby łatwo osiągnąć stanowisko niższego urzędnika prywatnego. Przez to powstałby także polski stan średni, który na Górnym Śląsku jest tak znikomy. Narazie większość Polaków należy do sfer robotniczych, natomiast większość stanu średniego stanowią Niemcy.

Miarodajne czynniki nie mogą do tego dopuścić, aby Polacy dalej tak, jak dotąd, z powodu braku fachowych szkół, zajmowali podrzędne stanowiska w przemyśle i handlu śląskim.

Co do samego kursu, należałoby wziąć pod uwagę następujące wskazówki:

1) Kurs miałby być ograniczony do męskiego personelu biurowego w wieku 16—21 lat, pracującego już w różnych instytucjach ponieważ z jednej strony nie trzeba wytwarzać nowej liczby pracowników, natomiast pogłębiać tylko wiedzę już pracujących, z drugiej zaś strony prowadzenie kursu wśród słuchaczy w różnym wieku, jest ze względów pedagogicznych bardzo utrudnione.

2) Kurs miałby się odbywać trzy razy w tygodniu, najlepiej w poniedziałek, środę, piątek od godziny 6 do 9-ej wieczorem. Codzienna nauka i to przez większą ilość godzin nie jest wskazana ponieważ bardzo często odnośne fy. nie mogą chłopców zwolnić, uczeń nie ma czasu opracować zadań, zaś podczas dłuższej nauki w ostatniej godzinie jest zanadto osłabiony umysłowo.

3) Przedmioty, należałoby ze względu na stosunki na Górnym Śląsku podzielić na dwie grupy:

Pierwsza obejmowałaby przedmioty ogólne jak: język polski, literatura, historja, geografja polska. Powyższe przedmioty musiałyby być wcielone z tego powodu do programu wykładów ponieważ większa część chłopców uczęszczała do niemieckich szkół i nie posiada podstawowych wiadomości które są wymagane od każdego Polaka, tembardziej od sfer średnich.

4) Druga grupa obejmowałaby przedmioty czysto handlowe, jak: buchalterję, geografję handlowa, towaroznawstwo, korespondencję, arytmetyke handlowa itd.

Przypuszczamy, że uruchomienie powyższego kursu nie byłoby związane z wielkiemi trudnościami, ponieważ mamy różne instytucje, które nie odmówią chyba swej pomocy. Mam na myśli Izbę Handlową, Związki handlowe i przemysłowe, władze komunalne i wreszcie Wydział Oświecenia przy Województwie Śląskiem.

Kursa te ze względu na ogólny kryzys i niezamożne położenie rodziców chłopców, winnyby być bezpłatne. W razie gdyby odnośny kurs się udał i zyskał poważną ilość uczni, należałoby w następnym roku uruchomić drugi kurs, jako dalszy ciąg pierwszych wiadomości.

Gustaw Rokita.

Na drodze współdziałania polsko-rosyjskiego.

Warszawa, 11. 10. (Pat.) Wczoraj w Stowarzyszeniu Techników odbyło się zebranie zainicjonowane przez sfery polityczne, bankowe i przemysłowo-handlowe, grupujące się około zrzeszenia Polskiej Ekspansji Gospodarczej z udziałem delegatów głównego przedstawicielstwa sowieckiego w Warszawie.

Celem zebrania było omówienie projektu założenia polsko-sowieckiej Izby handlowej dla badania warunków i popierania rozwoju stosunków gospodarczych między Polską i sowietami. Zebranie uznało za wskazane utworzenie powyższej instytucji w jak najbliższym czasie i w tym celu wyłoniło tymczasową komisję organizacyjną, do której weszło 6 członków z polskiej strony i 4 ze strony sowieckiej. Komisja ta ma opracować statut przyszłej Izby handlowej oraz regulamin komitetu polsko-sowieckiego w Warszawie, który będzie pełnił czynności Izby do czasu zatwierdzenia jej przez rząd Rzeczypospolitej. Zebranie wypowiedziało się jednomyślnie za jednoczesnem zorganizowaniem odpowiedniego komitetu polsko-sowieckiego w Moskwie.

SPŁONĄŁ CUDOWNY OBRAZ.

Tel. wł. **Poznań,** 10. 10. Jedna z miejscowości pod Poznaniem, Dąbrówka Kościelna, słynna z cudownego obrazu Matki Bożej była w sobotę w nocy widownią strasznej katastrofy, mianowicie wybuchł tam pożar kościoła.

Kościół spalił się doszczętnie wraz z cudownym obrazem.

Bliższych szczegółów co do przyczyn pożaru — brak narazie.

Wiadomość o pożarze w Dąbrówce wywołała na ludności przygnębiające wrażenie.

NOMINACJE WE FRANCJI.

Paryż, 11. 10. (PAT). Prezydent republiki Doumergue podpisał dekrety nominacyjne, mianujące Steega generalnym rezydentem w Marokku, de Monziego ministrem sprawiedliwości i Delbosa ministrem oświecenia publicznego.

KOMISJE SEJMOWE ROZPOCZĘŁY PRACE.

Tel. wł. Warszawa, 12. 10. Dziś w poniedziałek rozpoczęły się obrady sejmowych komisyj: rolnej, reform rolnych, wojskowej i prawniczej. Na komisji reform rolnych przychodzą pod obrady poprawki senatu do sejmowego projektu ustawy o reformie rolnej. Z rozmaitych rozmów, przeprowadzonych przed obradami, można wnosić, że uda się przeprowadzić kilka poprawek senackich.

Klub ludowców powierzył opracowanie programu gospodarczego, którego zasady nie będą szły w parze z programem premjera Grabskiego pp. Byrce, Osieckiemu, Kiernikowi i Szydłowskiemu.

SPRYTNY POMYSŁ RZEZIMIESZKA.

Warszawa, 11. 10. (Pat.) W więzieniu przy ul. Długiej Nr. 52 w Warszawie wykonywane są dla Dyrekcji Monopolu Tytoniowego pudełka do papierosów, których transport jest od czasu do czasu wysyłany w pakach.

W dniu 8. b. m. więzień śledczy Zygmunt Staszkiewicz, lat 18, będąc prawdopodobnie w zmowie z innymi więźniami, zatrudnionymi przy pakowaniu pudełek, ukrył się w jednej z pak, które zostały wywiezione z więzienia, po drodze zaś wydostał się z niej i zbiegł.

—o—

Ze Sportu.

Wyniki niedzielne.

„Wisła" Kraków — „Pogoń" Lwów 5:0.

Kraków, 11. 10. Sensacją dnia dzisiejszego było spotkanie między mistrzowską drużyną Polski, „Pogoni" lwowskiej a dawną jej rywalką „Wisłą" krakowską. Spotkanie to zakończyło się niespodzianie wysokiem zwycięstwem drużyny krakowskiej w stosunku 5:0. Zaznaczyć należy, że obydwie drużyny wystąpiły w kompletnym składzie. Nieoczekiwany wynik wywołał w krakowskich kołach sportowych ogromne zadowolenie i do późnego wieczora był tematem rozmów towarzyskich. Przebieg gry był następujący:

Od samego początku „Wisła" ujęła inicjatywę w swoje ręce i przeprowadziła szereg bardzo udanych ataków, któremi przygniatała Lwowian. W 10-tej minucie strzela wreszcie Rejman III. z podania Adamka pierwszego grala. Podniosło to ducha drużyny krakowskiej, która z energią i pełna inicjatywy przystąpiła do dalszych ataków. W 35-tej minucie Reymann I. strzela drugiego grala. Wkrótce potem dyktuje sędzia rzut karny przeciw „Pogoni" za foulowanie jej obrońców. Rzut ten Reyman I. zamienia w trzeciego goala.

W pierwszej połowie gry widoczna zdecydowana przewaga „Wisły", dzięki zastosowaniu znakomitego systemu wobec Lwowa. Mianowicie „Pogoń" zwykła grać długiemi ciągami, „Wisła" zaś zastosowała krótkie podawanie. Z graczy „Pogoń" skrzydła i łączniki zupełnie zawiedli. Z ataku wybijał się jedynie Kuchar, który jednak zmuszony był grać z obrońcami.

Po pauzie czasowo prowadziła „Pogoń", która przestawiła Szabakiewicza z lewego na prawe, a Słomeckiego z prawego skrzydła na lewego łącznika. „Wisła" jednak wkrótce przystąpiła do serji dalszych ataków. Z podania Rejmana uzyskuje Czulak czwartego goala. Z kolei sędzia przyznaje drugiego karnego przeciw „Pogoni", którego jednak strzelono w ręce Goerlica. Z cornera strzela Rejman I. strzał nie do obrony, który niestety trafia w słupek i obroniony został przez Goerlica. Gdyby nie jego przytomność i ten strzał z łatwością byłby zamieniony na goala. Lewy skrzydłowy „Wisły", stosunkowo słaby, tuż przed końcem zawodów przebija się przez pomoce i obronę „Pogoni", podaje Rejmanowi i ten strzela piątego i ostatniego goala dla „Wisły".

Drużyna „Wisły" grała niezwykle ofiarnie. Na specjalne wymienienie zasłużyli Adamek, Kotlarczyk, Gieras i Bychowski. Nadto w roli obrońcy bardzo szczęśliwie zadebiutował gracz rezerwowy Skrzynkowicz.

Z „Pogoni" grali dobrze Kuchar, Fichtel i Słonecki. Szczególnie w napadzie „Pogoni" widać upadek formy i brak zrozumienia. Łącznicy podawali piłkę najczęściej przeciwnikowi.

Kraków — Bielsko 3:1.

Drużyna krakowska „B" — klasowa. Gra o puhar.

Katowice, 11. 10. 1925 r.

KS. „Policyjny" — KS. „Wiktorja" 3:0

na korzyść „Policyjnego" KS. Zawody o mistrzostwo na boisku I. F. C. zasłużone zwycięsko Policyjnej drużyny. Nadzwyczajne dobrze grał bramkarz z K. S. „Policyjnego" Kisieliński. Bramki zdobyli Matusiak, Kisieliński II. i Rychter z „Victoria" byli dobrzy środkowa pomoc, która się odznaczyła graniem „główką" oraz skrzydła. Sędzia dla obu drużyn sprawiedliwy. Publiczności nie wiele. KS. „Policyjny" zdobył pierwsze 2 punkty i wysunął się na czwarte miejsce swojej tabeli.

1. F. C. — Roździeń 11:1.
„Orzeł" — „Śląsk" Siemianowice, 4:4
Załęże — Dąb, 4:1.
A. K. S. — Mysłowice „06", 2:1
„Pogoń" — 84. pułk. piech., 4:5.
K. S. Wełnowiec — „Poczta", 2:2.
K. S. Knurów — „Walka" Makoszowy 1:0.
Kolejowy K. S. „Rezerwa" — A. K. S. „Rezerwa", 2:2.
„Slawia" Ruda — „Ruch" rezerwa 1:0

—o—

PREZYDENT LITWY ZAGRANICĄ.

Kowno, 11. 10. Marszałek sejmu kowieńskiego p. Petrulis zakomunikował sejmowi, iż prezydent Stulginskis zwrócił się do niego z oświadczeniem, iż wskutek choroby musi wyjechać zagranicę na kuracje. Podczas nieobecności prezydenta, który już opuścił Litwę obowiązki głowy państwa pełnić będzie p. Petrulis.

Kronika Krakowska.

REPERTUAR KRAK. OPERETKI NOWOŚCI RAJSKA 12.

Poniedziałek wiecz., 13. b. m. o godz. 7.45: „Sybilla“ po cenach zniżonych.
Wtorek wiecz., 14. b. m. o godz 7.45: „Targ na dziewczęta“ po cenach całkiem zniżonych.
Środa wiecz., 15. b. m. o godz. 7.45: „Rewanż“ po cenach całkiem zniżonych.
Czwartek wiecz., 16. b. m. o godz. 7.45: „Biedna dziewczyna“ po cenach całkiem zniżonych.
Piątek wiecz., 17. b. m., o godz. 7.45: „Hrabina Marica“. po cenach całkiem zniżonych.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek i wtorek: „Hamlet“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

Kino „Promień“: „Dr. Mahbuse“.
Kino „Uciecha“: „Królowa Saba“.
Kino „Wanda“: „Królowa Saba“.
Kino „Reduta“: „Jiskor“.
Kino „Warszawa“: „Syn Sahary“.

W poniedziałek 12. b. m. rozpoczyna się w teatrze Operetka Nowości „Tani tydzień“, czyli widowiska po całkiem zniżonych cenach. I tak: fotel pierwszorzędny kosztować będzie 4 zł. 50 gr., a za 1 zł. można nabyć bilet na wygodne krzesło. Są to ceny najtańsze z cen teatralnych w Krakowie.

Repertuar „Taniego tygodnia“ obejmuje: w poniedziałek 12. b. m. arcymelodyjną operetkę Jacobiego „Sybilla“, we wtorek 13. b. m. wesołą operetkę Jacobiego „Targ na dziewczęta“, w środę 14. b. m. oryginalną w kompozycji operetkę „Rewanż“, w czwartek 15. b. m. grany będzie humorem tryskający wodewil w 6 odsłonach „Biedna dziewczyna“ a w piątek 16. b. m. po raz 127. „Hrabina Marica“.

W przygotowaniu pod reżyserją dyr. Pilarskiego a batutą Adama Rapackiego senzacyjna operetka, clou sezonu, nowość „Kochanka Premjera“, której premjera naznaczoną została na sobotę 17. bm.

Z SALI KONCERTOWEJ.

RECITAL PAWŁA KOCHAŃSKIEGO.

Wspaniałą inauguracją, rozpoczynającego się sezono koncertowego i uroczystością dla smakoszów oraz cukiet6w piękna muzycznego, był recital znakomitego skrzypka, jednego z niewielu wirtuozów o polskiem nazwisku, roznoszących sławę imienia polskiego, a zarazem będącego heroldem nowych kierunków polskiej twórczości muzycznej, którą propaguje na swych recitalach, zaznajamiając z nią słuchaczy starego i nowego świata. Po świetnych tryumfach, jakiemi cieszył się Kochański w Ameryce i Australji, a przedewszystkiem w Paryżu, obecny metropolit muzyczny świata, znalazł znakomity artysta czas i dla polskich słuchaczy. Zebrała się ich znaczna liczba, mając w gronie swem znawców gry skrzypkowej, których ma krakowski światek muzyczny spory i pokaźny legjon. Przyciągnęła ich nie tylko gloria, jaką cieszy się ten wirtaoz, lecz także rzadka sposobność usłyszenia w artystycznej interpretacji dzieł Karola Szymanowskiego, których nie produkują nam globetretterzy estrady, uszczęśliwiający Kraków swymi odwiedzinami i robiący tak zwany „krakowski ruch muzyczny i koncertowy“. — To też te momenty programu były niezwykle interesujące. Niestety z dwu dzieł Szymanowskiego usłyszeliśmy tylko jedno, a to nastrojoną na swój sposób „Berceuse“ — Pięknie rozwijająca się kompozycja, opartą o kunsztowne tło akompaniamentu, wysłuchano w głębokiem skupieniu, chłonąc ciepło tonu wspaniałego instrumentu o niewysłowionej słodyczy i przedziwnej miękkości. Gra Kochańskiego posłała specjalny urok poetycki niepozbawionej pewnych cech swawolnej acz dyskretn. zmysłowości, której cechy występowały szczególnie w koncercie Viwaldiego, którym świetny wirtuoz rozpoczął swój recital. Bach reprezentowany na programie dwoma utworami (Pruludia: adagio min. oraz E-dur) znalazł świetnego wykonawcę, szukającego piękna w głębi pojęcia utworów, przy dyskretnem traktowaniu strony technicznej. Taką maestrię w przedstawieniu dyskretnem najzawilszych problemów technicznych, nie wielu skrzypków współczesnych poszczycić się może. Sprawność tonu doprowadza Kochański do najwyższego wyrazu w świetnej własnej transakcji Chopina, którego cała poezje uwydatnił w sposób mistrzowski. — Produkcja wywarła nader podniosłe wrażenie. Po skończeniu jej wywoływano znakomitego wirtuoza wiele razy i zmuszano do licznych naddatków, oklaskując je z rzadka u krakowskich poważnych słuchaczy, gorącością. — Znakomitemi gościowi towarzyszył w sposób wysoce artystyczny dyskretną grą na fortepianie dyr. T. Ryder, pianista pierwszorzędny, akompianista niezrównany.

Stanisław Bursa.

Co dzień niesie?

Październik 12 Poniedziałek	Maksymiljana, Ludwika Słońce: W. 5.54 Z. 16.52 Księżyc: W. 12.48 Z. 3.06

Wykrycie defraudacji na głównej poczcie w Krakowie.

Władze pocztowe w Krakowie wpadły na trop oszukańczych manipulacyj przesyłkami zagranicznemi podlegającemu ocleniu. Nadużycia popełniane w głównym urzędzie pocztowym polegały na tem, że jeden z praktykantów razem z listonoszem pobierał od kupców zaliczki na przesyłki, w ewidencji kasowej wpisywał minimalne kwoty, przywłaszczając sobie nadwyżkę. W ten sposób zostało zdefraudowanych 4000 zł. Szkodę pokryli krewni defraudantów a winnych wydalono z urzędu.

Jak się dowiadujemy, defraudację popełnili praktykant pocztowy Targalski i listonosz Zenon Iwańciów.

Ze sali sądowej.

Epilog zbrodni kazirodztwa.

Wczoraj w krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym stanął jako oskarżony o zbrodnię kazirodztwa 52-letni Antoni Karasz i 20-letnia jego córka Jadwiga.

Karasz obwiniony był ponadto o zbrodnię uwiedzenia do nierządu skutkiem utrzymywania ze swoją córką niedozwolonych stosunków, czego wynikiem było urodzenie się dziecka. Na rozprawie oskarżony wyparł się winy wskazując na to, że zeznania jego w toku śledztwa złożone stwierdziły, że obwinienie jego jest jedynie następstwem nieuzasadnionych plotek sąsiedzkich. Sąd po przeprowadzeniu dowodów wydał wyrok uwalniający oskarżonych od wiy i kary.

Dwużeniec przed sądem.

W krakowskim Sądzie Okręgowym Karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Michałowi Grędeckiemu, oskarżonemu o dwużeństwo. Grędecki na podstawie metryki śmierci pierwszej żony ożenił się następnie dwukrotnie, raz z panną Różycką w Jordanowie i drugi raz z panną Malikówną w Krakowie. Oskarżony tłumaczył się, że zapomniał zupełnie o tem, iż w Jordanowie brał ślub z Różycką, małżeństwo z nią zawarte było nagle i pozbawione wszystkich uroczystości tak, że Grędecki ślubu nie brał na serjo i gdy następnie na wojnie uległ kontuzji, wskutek wybuchu granatu, odniósł defekt pamięci w następstwie czego zapomniał, że się ożenił w Jordanowie.

Przy rozprawie odczytano trzy wyroki sądów cywilnych aż do najwyższych instancyj uznające ślub zawarty z Różycką za ważny.

Orzeczenie lekarskie wykazało następnie, że Grędecki cierpi na histerję, ale nie jest umysłowo chory. Trybunał zasądził wobec tego oskarżonego na 8 miesięcy więzienia, przyczem jako okoliczność obciążającą przyjęto, że o dzieci nieletnie nieważnego małżeństwa z Malikówną wcale się nie troszczył.

Echa defraudacji w parku lotniczym w Rakowicach.

W połowie 1924 roku wykryto w parku 2 pułku lotniczego w Rakowicach wielkie nieprawidłowości kasowe. Dochodzenia policyjne stwierdziły, że pisarz i kasjer, tamże zatrudniony, Dymitr Kuzyk, codziennie przebywa w towarzystwie niejakiego Nachlika w różnych lokalach i wydaje wysokie sumy.

Badania ksiąg wykazały brak około 12.000 zł., które Kuzyk przez prowadzenie podwójnych list płacy za godziny nadliczbowe zatrzymywał dla siebie. Kuzyk twierdził, że kwoty tej nie użył dla siebie, lecz przeważnie na premje dla urzędników, oficerów i robotników parku lotniczego.

W kilka dni po aresztowaniu Kuzyk zbiegł. — Wskutek zarządzonej inwigilacji, został Kuzyk przyaresztowanym w Pomorzanach po rocznem poszukiwaniu za nim. W czasie nieobecności Kuzyka, władze wojskowe przeprowadziły ze swej strony dochodzenia i komisyjne zbadanie list płac, prowadzonych przez Kuzyka, które to dochodzenia wykazały niezbicie sposób postępowania Kuzyka, polegające na prowadzeniu podwójnych list płac. Przełożeni Kuzyka za brak nadzoru zostali pociągnięci do odpowiedzialności, a brakująca kwota została im przypisana do zwrotu w takiej wysokości, w jakiej nie zostanie pokryta przez Kuzyka.

Kuzyk zasiadł na ławie oskarżonych w tutejszym sądzie okręgowym karnym, tłomaczac się, że dopisywał godziny nadliczbowe robotników z polecenia swoich przełożonych.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. Kraus, wotują Wątor i dr. Czerny, oskarża prokurator dr. Gniewosz.

Lotnicy włoscy w Krakowie. Wczoraj przylecieli ze Lwowa na Lotnisko Rakowickie lotnicy włoscy. Na cześć gości wydało dowództwo 2-go pułku lotniczego obiad w Kasynie wojskowem.

Pracownia dla artystów w przyszłych domach miejskich. Budownictwo miejskie otrzymało polecenie, aby przy opracowywaniu planów nowych budynków miejskich uwzględniało na najwyższych piętrach specjalne lokale na pracownie dla artystów-malarzy i rzeźbiarzy. Zarządzenie to ma na celu umożliwienie warunków pracy zamieszkałym w Krakowie w tej siedzibie sztuk pięknych licznym artystom plastykom.

Nagły zgon. W realności przy ul. Kątowej l. 15 zmarła skutkiem silnego krwiotoku piersiowego Wiktorja Kluczek, rodem z Łotwy. Lekarz obwodowy zarządził przewiezienie zwłok do domu przedpogrzebowego.

W sprawie propagowania idei przysposobienia wojskowego. W dalszym ciągu odbyło się w magistracie krakowskim posiedzenie, któremu przewodniczył dowódca korpusu generał Kuliński. Wybrano komitet honorowy, w skład którego weszli Ks. biskup Sapieha, Wojewoda Kowalikowski, Bilski i Manteuffel, dalej generałowie Szeptycki i Kuliński, rektorzy wyższych uczelni prof. dr. Rozstworowski prof. dr. Krause i prof. Szyszko-Bohusz, radca Skarbek i starosta dr. Bal. Uchwalono poświęcić dzień 25. bm. na uroczysty obchód święta przysposobienia wojskowego, a szczegółowy program powierzyć do opracowania komitetowi organizacyjnemu.

Wielkie pożary. Wczoraj wezwano o godz. 10-tej rano na ul. Krupniczej l. 22 straż pożarną, gdzie w mieszkaniu w oficynie u p. Will-manna podczas domowego sporządzania pasty do obuwia zapaliła się benzyna. Ogień jednak ugasili domownicy przed przybyciem straży pożarnej, zaś o godz. 12-tej w poł. przy ul. Zygmunta Augusta l. 5 w mieszkaniu pana Klausnera na drugiem piętrze w oficynie stanęła w ogniu drewniana ściana nad piecem pokojowym Straż pożarna po przybyciu na miejsce wyrąbała część ścianki i ogień ugasiła.

Wysadzanie starej amunicji. Kierownictw zakładów amunicji w Krakowie przystąpi do wysadzenia starej amunicji na Forcie Batowice, które to wysadzenie odbywać się będzie od 12. do 17. bm. włącznie o godz. 10 rano do 2 po poł

Kradzież perskiego dywanu. Onegdaj skradziono Bronisławowi Felsfeldowi, zamieszkałemu przy ul. Krasińskiego l. 28, w godzinach przedpołudniowych z zamkniętego mieszkani perski dywan wartości około 7000 zł.

Okradzeni ułani. W koszarach 8-go pułku ułanów w Rakowicach skradziono na szkodę ułana Wawrzyńca Frycza kurtkę skórzaną, ubranie cywilne bronzowe i pistolet wartości 42 zł., zaś na szkodę ułana Michała Gorynia papiery i gotówkę wartości 85 zł.

Przed rozprawą o sprzeniewierzenie. Jak się dowiadujemy, szeregowcowi Maksymiljanow Hornowi, przydzielonemu swego czasu do kancelarji komendy obozu warownego w Krakowie który, jak już donosiliśmy, przebywa w więzieniu wojskowem śledczem, pod zarzutem sprzeniewierzenia inkasowanych przez niego składek na rzecz Domu Żołnierza polskiego i dezercji został już doręczony akt oskarżenia. Oskarżon Horn jest absolwentem wydziału prawa uniwersytetu Jagiellońskiego. Rozprawa główna przeciw niemu odbedzie się w Krakowskim Sądzie Wojskowym dzisiaj, (poniedziałek). Obronę oskarżonego objął adwokat Dr. Leopold Suesser

Złodziej, który chciał coś mierzyć. Policja zakwestjonowała aparat mierniczy nr. 8422 firmy „Starke Kammerer“ wraz z oryginalną kasetką drewnianą, na której znajduje się wycięta pieczęć firmy Adolf Silberstein, optyk mechanik, Lwów, ul. Ludwika Karola l. 1.

Kradzież w tramwaju. Włodzimierzow Barbaczewskiemu, zamieszkałemu przy ulic Ambrożego Grabowkiego l. 3, skradziono w tramwaju na linji l. 1 z kieszeni marynarki portfel z 350 zł. oraz legitymację urzędowa zapiski.

PATRONAT NAD WIĘŹNIAMI

Z inicjatywy grona osób i przy współudziale Księcia Biskupa Sapiehy, Wojewody p. Kowalikowskiego, prezesa Sądu apelacyjnego p. Woltera, sędziego apelac. p. Józefa Krzyżanowskiego prezesa Sądu okręgowego karnego p Pelza, Kapelana wieziennego ks. Morawskiego, p. Róży hr. Łubieńskiej innych, zawiązane zostało dnia 24 bm towarzystwo p. n. „Patronat“ nad więźniami z zakresem działania na Kraków, Dom więzienny w Krakowie i Zakład karny w Wiśniczu. Celem Tow jest poprawa moralności i bytu materialnego wieźniów, wychowanie, nauczanie i uzdolnienie do pracy nielet nich przestepców, dopomaganie uwolnionym z więzienia do ustalenia bytu oraz wspierania pod względem moralnym i materjalnym rodzin więźniów

Zarząd T-wa stanowią: Prezes p Róża hr. Łubieńska, zastępca p. dr. Józef Niesiołowski, sekretarz p. Marjan Gluth, skarbnik ks. Józef Tomera, oraz członkowie pp. dr. Schnayder Edward, dr. Estreicherówna Marja ks. Józef Van Roy, radca Magistratu p. Jan Dusza, p. dr. Łobaczewski Adam, p. dr. Marekowski Władysław p. Nycz Władysław inż. radca kolej. sędzia Sądu apel. p. Zygmunt Bocheński. — Komisji kontrolująca: p. Ignacy Kudliński, p. Rudolf Pelz i p. Mieczysław Szybalski.

Członków zwyczajnych liczy Tow na razie 132 i życzyćby należało, aby społeczeństwo okręgu Krakowskiego udzieliło swego poparcia przez zapisywanie się na członków zwyczajnych i wspierających.

Członkiem zwyczajnym może być każda nieposzlakowana osoba na przedstawienie 2 członków T-wa i za uiszczeniem wkładki 6 zł. rocznie, która może być uiszczona kwartalnie lub miesięcznie. — Członek wspierający płaci 50 zł. jednorazowo.

Biuro „Patronatu“ mieści się w Domu Kooperatywy Mieszkaniowej, Plac Jabłonowskich I p. Godz. urzędowe od 10—11, od 5—7 za wyjątkiem niedziel i świąt.

Kronika Śląska.

REPERTUAR TEATRU POLSKIEGO W KATOWICACH.

Poniedziałek w Rybniku „Pan Naczelnik... ja".

Poniedziałek w Bytomiu opera „Mazepa" Min-[illegible]imera.

Wtorek: „Pan naczelnik.. to ja".

Środa: „Mazepa".

15-go w czwartek przedstawienie zawieszone.

16-go w piątek (premjera) „Pokojówka szuka miejsca".

„POKOJÓWKA SZUKA MIEJSCA".

W piątek, dnia 16. bm. premjera komedji głośnego autora Sachy Guitry'ego „Pokojówka szuka miejsca". która w tryumfalnym pochodzie objechała pierwszorzędne sceny polskie i zagraniczne. Doskonały przekład Włodzimierza Perzyńskiego uwypuklił wszystkie jej dodatnie cechy i barwną charakterystykę działających osób. Reżyserja dyr. Karbowskiego prowadzona w odpowiednim tonie komedjowym i nowa oprawa sceniczna Zwlińskiego dopełniają artystycznej całości. Główne role interpretują pp. Karbowska (w roli tytułowej), Ordyńska, Sławińska. dyr. Karbowski. Senowski. Liczne telefony do kasy zamawiań o bilety dowodzą dużego zainteresowania.

—o—

Z KATOWICKIEGO.

Fundacja Polednika w Lyskach. Z dniem 15 października br. zostanie z inicjatywy Najprzewielebniejszej Administracji Apostolskiej za zgodą Kuratorjum Fundacji Polednika otworzona Żeńska szkoła gospodarcza. Kuratorjum Fundacji chce w miarę możności za fundusz, wyznaczony statutowo na utrzymanie dziewcząt umieścić w tej wielce pożytecznej szkole kilka dziewcząt z rodzin uprawnionych do korzystania z Fundacji Polednika, a innym takim dziewczynom z pokrewieństwa płacić na uczęszczanie tej szkoły zapomogi.

Pozatem uwiadamia Kuratorjum Fundacji, że dziewczyny z rodzin uprawnionych do korzystania z Fundacji Polednika będą miały przy przyjmowaniu do tej szkoły pierwszeństwo.

Kuratorjum wreszcie oświadcza, że pomimo zamknięcia dawniejszego zakładu im. Polednika w Lyskach, przyjmuje na siebie opiekę nad sierotami i półsierotami na wniosek opiekunów.

Mała Dąbrówka. Tow. Śpiewu „Wanda". Piszą nam: Że tutejsi obywatele nie zasypywali gruszek w popiele, o tem świadczy fakt, że w celu podniesienia idei polskiej założyli już w r. 1912 towarzystwo śpiewu, obejmujące 120 członków, coz teraz w upragnionej Polsce zaczynają się stare zasłużone towarzystwa jakoś rozdrabniać. Wskutek ciężkiego przesilenia robotnikowi często już na to nie stać, aby należeć do towarzystw. Mimo to robotnicy stanowią i dziś przeważną część członków. Sfery inteligencji jednak trzymają się jakoś na uboczu. Musimy nawet stwierdzić, że pewne jednostki z tych sfer przyczyniają się do rozbijania starych tradycyjnych towarzystw. Z powodu zaszłych nieporozumień zmuszony jest komitet zastępujący zarząd towarzystwa śpiewu „Wanda" zwołać na niedzielę dnia 11. bm. o godz. 1/24 popoł. do lokalu p. Przybyły nadzwyczajne walne zebranie.

Stara śpiewaczka.

Młodzież szkolna wobec hasła oszczędności.

Bardzo aktualne dziś hasło oszczędności społecznej i indywidualnej dociera na szczęście, także do warstw młodzieży szkolnej. Gimnazjum we Wrześni (Wielkopolska) zaprowadziło od nowego roku szkolnego „Szkolną Kasę Oszczędności", opartą na własnym statucie, zatwierdzonym przez Kuratorjum Szkolne.

Celem Kasy jest już na ławie szkolnej uczyć młodzież cnoty oszczędności i zapobiegać często spotykanej rozrzutności grosza i nieumiejętności zarządzania nim.

I kraju i młodzieży stąd pożytek...

Krok gimnazjum wrześnieńskiego powinień znaleźć biernych naśladowców. (m)

Z MYSŁOWIC.

Mysłowice. Ze statystyki bezrobocia. W okresie od 1—7 bm. w obwodzie mysłowickim było przypuszczalnie 2441 bezrobotnych, zarejestrowano 2247.

Do pracy skierowano 66, zapośredniczono w 95 wypadkach. Wsparcie pobiera według akcji ustawowej 797, według państwowej doraźnej 227, według rozporządzeń niemieckich 51, według akcji wojewódzkiej doraźnej 24. (m)

Otwarcie sezonu Kasyna Obywatelskiego po przerwie wakacyjnej nastąpi w nadchodzący czwartek o godz. 8-mej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Nowej Kościelnej.

Na otwarcie to proszeni są członkowie i sympatyczni goście kasyna. (m)

Zebranie Zarządu Koła T. N. S. W. w Mysłowicach odbędzie się we wtorek dnia 13. bm. o godz. 5-tej min. 30 popoł. w sali konferencyjnej Gimnazjum. Na porządku dziennym ważne sprawy. (m)

Otwarcie kasyna uczniowskiego. Dziś, w niedzielę, po nabożeństwie szkolnem odbędzie się w gimnazjum otwarcie kasyna uczniowskiego. Celem kasyna jest danie młodzieży narazie starszej, a później i młodszej — paru godzin w tygodniu rozrywki w postaci gier i zabaw towarzyskich, śpiewu, muzyki, szachów, pism, pogadanek z dziedzin, nieobjętych programami nauczania, a jednak pożytecznych. (m)

Wycieczka szkolna. Gimnazjum mysłowickie urządza w nadchodzący wtorek (w razie pogody) ostatnią w tym roku jesienną wycieczkę młodzieży. (m)

Licytacja. Urząd Celny w Mysłowicach sprzeda w dniu 14. bm. o godz. 10-tej przed poł. w drodze licytacji 65 kg. wyrobów z kartonu — na szkodę firmy Gross i Engelstein w Chrzanowie. (m)

Z KRÓLEWSKIEJ HUTY.

Król.-Huta. Nieszczęśliwy wypadek. Dnia 9. bm. o godz. 7,30 został małoletni Józef Knabe, zam. w Król.-Hucie, przejechany przez samochód osobowy SI. 2715 na ulicy Katowickiej. Odstawiono go do szpitalu miejskiego.

Magistrat — Urząd Policyjny Król.-Huta zwraca uwagę, iż następny targ na konie odbędzie się w Król.-Hucie dnia 15 października br. i to wyjątkowo na placu przy kościele św. Józefa z powodu rozbudowy targowiska przy ul. Katowickiej. Magistrat.

Tow. Przyjaciół Teatru. Niedawno ukonstytuowało się Towarzystwo Przyjaciół Teatru w Królewskiej Hucie, na którego czele stanął znany działacz z czasów plebiscytowych dr. Nowak. Staraniem Towarzystwa stworzono w Król.-Hucie „Teatr Ludowy". który już w czwartek zostaje uruchomiony.

Z ŚWIETOCHŁOWICKIEGO.

Łagiewniki. Wyjaśnienie. Na notatkę, umieszczoną w „Oberschlesische Kurier". nr. 221 — oświadczam, że jest ona wierutnem kłamstwem i ma na celu uszczuplanie czci i honoru urzędnika polskiego.

Nie prawdą jest, że rzuciłem się na Langra z powodu jego zamówienia piwa w niemieckim języku.

Nie prawdą jest, że wymyślałem na wracających niem. pielgrzymów z Piekar — gdyż wcale takowych nie widziałem.

Prawdą jest, że odprawiłem Langra w łagodny sposób, ponieważ mnie sprowokował i wyśmiewał się z mej rozmowy.

Z PSZCZYŃSKIEGO.

Pszczyna. Targ na konie i bydło odbędzie się w tutejszem mieście w środę, dnia 14 października 1925 r. — jarmark w czwartek dnia 15 października 1925 r.

Kradzież z włamaniem. Dnia 7. bm. włamał się nieznany sprawca do mieszkania robotnika Jana Kali w Kobielicach, skąd skradł 75 zł. gotówka i biżuterję, wartości 100 zł.

Pożar. Dnia 8. 10. br. o godz. 20.15 wybuchł pożar w stodole rolnika Karola Oślizloka w Gostyni, który zniszczył stodołę wraz ze znajdującym się w niej zbożem i narzędziami rolniczymi. ogólnej wartości około 10 000 zł.

Z RYBNICKIEGO.

Rybnik. Dzieciobójstwo. Przed Izbą Karną toczyła się rozprawa przeciwko Zofji Owcarzównej, oskarżonej o zbrodnię dzieciobójstwa. Według stwierdzenia lekarskiego dziewczyna udusiła noworodka. Oskarżona tłumaczyła swój zbrodniczy czyn biedą. Sąd skazał ją na 2 lata więzienia.

Z TARNOGÓRSKIEGO.

Tarnowskie Góry. Ze statystyki bezrobocia. W sprawie bezrobocia na terenie powiatu Tarnowskich Gór dowiadujemy się:

Przypuszczalna ogólna liczba bezrobotnych na początku miesiąca września br. wynosiła 2477, a w końcu tego miesiąca 2566 osób. Ogólna liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Urzędzie Pośrednictwa Pracy wynosiła na początku miesiąca września 2127 osób.

Liczba nowozgłoszonych bezrobotnych do rejestracji wynosiła w miesiącu wrześniu 200 osób, zapośredniczono do pracy 104 osoby.

Wobec powyższych liczb zwiększyło się bezrob., co spowodowała redukcja przeprowadzona na kopalniach i w drobniejszych przedsiębiorstwach i to: Tarnogórski Przemysł Drzewny i Leśny wydalił wskutek unieruchomienia Zakładu 55 osób, ogrodnictwo Świerklaniec 25 osób, firma „O'ek" w Bytomiu 12 osób, kopalnia węgla w Radzionkowie 75 osób i cegielnia w Rybnie 42 osoby.

Liczba pobierających zasiłki na początku miesiąca września br. wynosiła jak następuje:

a) z Funduszu Bezrobocia korzystało 525 osób;

b) z Doraźnej Pomocy Państwowej 670 os.;

c) z Funduszu Doraźnego (t. j. dla bezrobotnych nieobjętych Ustawą z dnia 18. lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia) 120 osób;

W końcu września wynosiła liczba jak następuje:

a) z Funduszu Bezrobocia korzystało 519 osób;

b) z Doraźnej Pomocy Państwowej [illegible]64 os.;

c) z funduszu doraźnego 119 osób.

Suma zasiłków wypłacona w miesiącu wrześniu br. wynosiła jak następuje:

a) z Funduszu Bezrobocia 27 771 zł. 91 gr.

b) z Doraźnej Pomocy Państwowej 22 096 zł 88 gr.

c) z akcji dla częściowo bezrobotnych 10 808 zł. 30 gr.

d) z Funduszu Doraźnego 2 445 zł. 70 gr. razem 63 118 zł. 30 gr.

Termin do wypłaty zasiłków z Doraźnej Pomocy Państwowej, który z dniem 30 września upłynął został na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 30 września br. do końca października br. przedłużony i przez to dalsza egzystencja bezrobotnych zapewniona.

Towarzystwo Przyjaciół Teatru w Piekarach Wielkich. W dniu 4. bm. zwołał prezes „Zespołu Polskich Towarzystw w Piekarach" p. Mazur specjalne zebranie w sprawie Towarzystwa Przyjaciół. Staraniem jego i sekretarza p. Hansla oraz przy pomocy pp. Ludygi i Knopfa zdołano pozyskać „Teatr Ludowy" w Król.-Hucie, do 2-razowych w miesiącu gościnnych występów. Przedstawienia odbywać się będą na sali p. Knopfa.

Z CIESZYŃSKIEGO.

Cieszyn. Samobójstwo. Dnia 8 bm. popełnił Wojciech Kępny z W. Kończyc samobójstwo przez powieszenie się. Przyczyna samobójstwa nieznana.

—o—

DZIWNY HOTEL.

Jedynym w swoim rodzaju jest bezsprzecznie hotel przy drodze wiodącej z Santa Cruz do San Jose w Kalifornji. Kalifornja ma bowiem największe na świecie drzewa zwane „mamutowymi". Postanowił wyzyskać to pewien sprytny Amerykanin i grupę takich olbrzymów przejstoczył w hotel, oszczędzając dużo na kosztach budowy komornego. Wnętrze pnia jednego z kolosów, mającego dwadzieścia dwa metry obwodu zamieniono w salę restauracyjną. W innych urządzono sypialnie z łóżkami, umywalniami, lustrami i wszelkim komfortem, jaki się spotyka w pierwszorzędnych hotelach. Personal tego niezwykłego hotelu również ma pomieszczenie w jednym z pni mamutowego drzewa.

Redaktor odpowiedzialny:
[illegible]
Czcionkami drukarni „Gońca Śląskiego"
w Katowicach,
pod zarządem Karola Koźlika.



W dniu 11 października b. r. w klinice uniwersyteckiej w Krakowie zasnął w Bogu po krótkich cierpieniach w 61 roku życia mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec i teść

Ś. p.

Paweł Dombek

prezydent miasta Król. Huty

b. poseł do parlamentu niemieckiego

b. poseł do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej.

O czem donoszą nieutuleni w żalu

żona i dzieci.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek w Królewskiej Hucie o godzinie 10 rano ze sali Rady Miejskiej.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.